

numer 60 (3/12)

16 marca 2012 r.

Wydział Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Informator

ISSN 2082-7601

KONTAKT Z CZYTELNIKAMI: b.przyborowska@warminsko-mazurska.policja.gov.pl



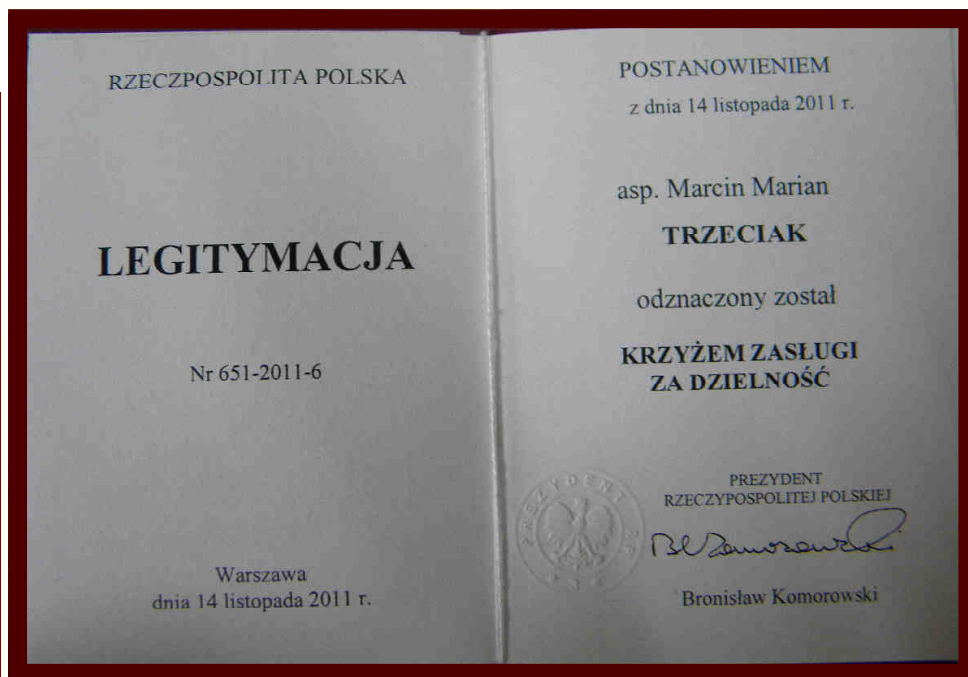
asp. Marcin Trzeciak
odznaczony „Krzyżem Zasługi za Dzielność”
za uratowanie życia dziecka

**Prezydent
Bronisław Komorowski
na wniosek Ministra Spraw
Wewnętrznych nadał
asp. Marcinowi Trzeciak
z Posterunku Policji
w Kisielicach
„Krzyż Zasługi
za Dzielność”.**

**11 lipca 2011 roku
policjant wraz kolegą
uratował życie
trzyletniemu chłopcu
pozostawionemu w palą-
cym się samochodzie.**

**W imieniu Prezydenta RP
odznaczenie wręczył
nadinsp. Józef Gdański
Komendant Wojewódzki
Policji w Olsztynie.**

**Uroczystość odbyła się
2 marca 2012 roku w sali
odpraw KWP w Olsztynie.**



Uratował życie dziecku



O sprawie chłopca „uwięzionego” w palącym się samochodzie i wspaniałej postawie policjantów z Posterunku Policji w Kisielicach w ubiegłym roku wiele się mówiło i pisało. Gdyby nie szybka reakcja dwóch policjantów, mogło dojść do tragedii. Matka trzyletniego chłopca zamknęła w samochodzie swojego syna i poszła na zakupy, chwilę po tym auto zaczęło się palić.

Tamten dzień pamięta ze szczegółami

Asp. Marcin Trzeciak, który 2 marca 2012 za swoją postawę został nagrodzony „Krzyżem Zasługi za Dzielność”, pamięta tamten dzień ze szczegółami. – „Tego dnia pełniłem służbę ze st. sierż. Krzysztofem Mańkowskim. Naszym zadaniem była kontrola placówek oraz miejsc wypoczynku pod kątem spożywania alkoholu w miejscach niedozwolonych, a także kontrola kierowców. W pewnym momencie służby znaleźliśmy się na ul. Nadjeziornej w Kisielicach, gdzie w pobliżu skweru i jeziora znajdują się dwa sklepy” – wspomina



asp. Marcin Trzeciak i st. sierż. Krzysztof Mańkowski - policjanci, którzy ratowali chłopca z płonącego samochodu

asp. Marcin Trzeciak.

Uwagę policjantów zwrócił samochód BMW zaparkowany w pobliżu jednego ze sklepów.

– „Przejeżdżając zauważyłem małego, przestraszonego chłopca w środku samochodu, wydawało mi się, że w aucie jest ogień. Natychmiast cofnęliśmy i ruszyliśmy w kierunku BMW. Wskoczyliśmy z radiowozu, kolega złapał za klamki, ale samochód, w którym było dziecko, był zamknięty. Widząc ogień i kłęby dymu w środku auta chciałem gaśnicą wybić szybę, ale mały chłopiec siedział przy oknie samochodu, nie chciałem stwarzać zagrożenia dla dziecka, nie chciałem go okaleczyć. Mój kolega pobiegł do pobliskiego sklepu, szukając właściciela auta. Chłopiec zaczął płakać, w okolicach skrzyni biegów zaczął pojawiać się ogień, sytuacja stawała się bardzo poważna. Wiedziałem, że trzeba działać. Na szczęście kolega szybko znalazł matkę dziecka, która wybiegając ze sklepu z odległości otworzyła zamek centralny - płaczące dziecko rzuciło mi się na szyję.

Gdy mama dobiegła do nas, przekazałem jej syna z prośbą, aby z uwagi na przebywanie dziecka w zadmionym pomieszczeniu, pojechała z nim do szpitala, sprawdzić stan jego zdrowia, a ja w tym czasie ugasiłem płomienie. Ugasiliśmy pożar, zabezpieczyliśmy miejsce wypadku i poczekaliśmy na technikę i kolegów z grupy dochodzeniowej, a potem dalej pełniliśmy

naszą policyjną służbę” - powiedział policjant.

Ratował nie po raz pierwszy

Asp. Marcin Trzeciak nie po raz pierwszy ratował ludzkie życie. Kilka lat temu, kiedy pracował w Komendzie Miejskiej Policji w Olsztynie, uratował człowieka, który zasnął w samochodzie, w którym po pewnym czasie wybuchł pożar. – „Patrolując ulicę Dworcową zauważyłem ogień w zaparkowanym samochodzie. Natychmiast wezwałem Straż Pożarną, ale coś mnie tknęło, że tam może ktoś być i przez okno zajrzałem do środka samochodu. Na jednym z siedzeń spał – jak się później okazało- pijany mężczyzna. Nie zważając na zagrożenie próbowałem rękoma wybić szybę, waliłem tak mocno, że mężczyzna się obudził i otworzył drzwi auta. Ogień był już tak duży, że samochodu nie udało się uratować – spłonął doszczętnie, ale mężczyźni nic się nie stało” - wspomina policjant.

Ludzie doceniają jego pracę

Asp. Marcin Trzeciak służy w Policji od 12 lat, w tym od 6 lat w Posterunku Policji w Kisielicach.

Do grudnia ubiegłego roku pełnił służbę na stanowisku dzielnicowego (obecnie pełni obowiązki dochodzeniowca). Jego praca została doceniona nie tylko przez przełożonych, ale również przez mieszkańców, a świadczy o tym m.in. trzecie miejsce, które policjant zajął w konkursie organizowanym przez KPP w Iławie na „Najbardziej Przyjaznego Dzielnicowego”.

Osiąga sukcesy nie tylko w pracy

Asp. Marcin Trzeciak to policjant, który wyróżnia się nie tylko w działalności zawodowej, ale również pozazawodowej. Interesuje się piłką nożną. Gra w miejscowej drużynie „Olimpia Kisielice”, uczestniczy w wielu turniejach organizowanych nie tylko na terenie powiatu iławskiego.

Wielokrotnie uczestniczył w turniejach piłki nożnej o puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.

Autor zdjęcia: Marian Gołembiewski

asp. Marcin Trzeciak na spotkaniu na temat bezpieczeństwa z uczniami SP w Goryniu



Reprezentował również warmińsko-mazurską Policję w turniejach piłki nożnej, które rozgrywały się poza granicami naszego kraju – drużyna, w której grał, dwukrotnie zdobyła złoty medal w turnieju piłki nożnej organizowanym we Włoszech. W ubiegłym roku w Międzynarodowym Turnieju Piłki Nożnej COPA DEL MAR, który odbył się w Porto Beach Esposende w Portugalii drużyna policjantów z garnizonu warmińsko-mazurskiego zdobyła drugie miejsce.

Chce pomagać innym

„Krzyż Zasługi za Dzielność” jest niezwykle wyróżnieniem. Nadawany jest przez Prezydenta RP m.in. za ratowanie ludzi nawet z narażeniem własnego życia i zdrowia. To szczególne odznaczenie nadawane jest osobom wykazującym się niezwykłą odwagą i poświęceniem. I takim właśnie człowiekiem okazał się policjant z Kisielic. – „Otrzymując Krzyż Zasługi za dzielność” czuję się doceniony, to fajne uczucie” – powiedział asp. Marcin Trzeciak.

– „Nie czuję się bohaterem. Wstępując do Policji złożyłem ślubowanie, że będę strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem własnego życia. W swojej codziennej służbie staram się wypełniać najlepiej jak mogę Rotę ślubowania. Po prostu, chcę pomagać innym” – dodał.



asp. Marcin Trzeciak wśród policjantów reprezentujących polską Policję na Międzynarodowym Turnieju Piłki Nożnej COPA DEL MAR, który w czerwcu 2011 roku odbył się w Porto Beach Esposende w Portugalii

**Z asp. Marcinem Trzeciakiem
rozmawiała Bożena Przyborowska**



Służy w Policji od ponad 20 lat.

Kilkanaście lat swojego życia oddała sprawom skargowym pracując od 1999 roku najpierw w Inspektoracie, a później Wydziale Kontroli KWP w Olsztynie – asp. sztab. Katarzyna Czepirska podjęła nowe wyzwanie i z dniem 15 marca 2012 roku przechodzi do pracy w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie.

CZAS NA ZMIANY

- Kasiu, to Twój ostatni dzień pracy w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie?

- Tak. Z dniem 15 marca 2012 roku będę kontynuować służbę w Policji, ale już w innym miejscu – w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, gdzie będę prowadziła zajęcia z resocjalizacji, z pedagogiki, edukacji i innych pokrewnych przedmiotów.

- Materia nie jest Ci obca, tym bardziej, że skończyłaś studia podyplomowe z socjoterapii.

- Z wykształcenia jestem pedagogiem. Nie poprzestałam na studiach magisterskich, podnosiłam swoją wiedzę na różnych kursach, szkoleniach i studiach podyplomowych, w tym z socjoterapii.



Pamiętkowe zdjęcie z pożegnania Katarzyny Czepirskiej

- Dla wielu z nas kojarzysz się z pracą w Wydziale Kontroli, wcześniej w Inspektoracie, ale swoją służbę w Policji zaczynałaś w zupełnie innym miejscu.

- Do służby wstąpiłam 1 kwietnia 1991 roku.

Na początku byłam policjantem pracującym na ulicy, w tak zwanej Policji lokalnej w Olsztynie. Po przeszkoleniu podstawowym przesłam do dawnego Komisariatu IV, gdzie pracowałam jako pracownik operacyjny.

Moim marzeniem było, aby zostać technikem kryminalistyki ...i moje marzenia się spełniły, ale tylko w tej części teoretycznej - to znaczy: byłam u techników kryminalistyki, skończyłam szkolenie techników kryminalistyki, i po szkoleniu, z uwagi na redukcję etatów, przesłam do dawnego Komisarzatu I Policji na stanowisko dochodzeniowca.

Z dniem 1 kwietnia 1999 roku przesłam do Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, do dawnego Inspektoratu, no i 13 lat minęło.

Cały ten czas pracowałam „w skargach”.

- Tak się do Ciebie w tej działce przyzwyczailiśmy przez te kilkanaście lat, że nie wyobrażaliśmy sobie, że mogłabyś pracować w innym miejscu.

- Nie ma ludzi niezastąpionych.

Nie można poprzestać na pracy w tym samym miejscu. Myślę, że czas na jakieś zmiany, na to, żeby robić coś innego niż dotychczas.

Przedemną nowy etap pracy, gdzie mogę się sprawdzić jako dydaktyk, wykładowca, jako osoba, która będzie uczyć młodych ludzi. Mam nadzieję, że z satysfakcją dla nich i dla mnie.

- Zapamiętaliśmy Ciebie jako niezwykle spokojną osobę. Ten spokój był Twoim niezwykle atutem w pracy z ludźmi, którzy w różnym stanie emocjonalnym przychodzili do komendy z różnymi skargami, czasami zupełnie nieuzasadnionymi.

Potrafiłaś spokojnie rozmawiać z każdym człowiekiem.

- Ten spokój i takie zdroworozsądkowe podejście wyniosłam z domu.

Ta praca tutaj, gdzie jest taki bezpośredni kontakt z człowiekiem, który przychodzi na skargę na policjanta - uczy pokory, tolerancji.

Przychodzili różni ludzie, z różnymi problemami, które nie tylko dotyczyły skarg na policjantów.

Predyspozycje, wykształcenie policjantów z zespołu skarg oraz fachowa pomoc naszych psychologów

pomagała w codziennej pracy. Nabyte umiejętności przydały się w codziennym życiu.

- Czy po tylu latach pracy łatwo było podjąć decyzję o zmianie charakteru pracy?

- Ja od pewnego czasu myślałam o zmianie, ale decyzję pomógł mi podjąć mój mąż, który również jest policjantem. To on napisał moje CV i wysłał do Szczytna, oczywiście wysyłając, poinformował mnie o tym. Stwierdził, że dla mnie nadszedł czas, żeby robić coś innego, żebym mogła zacząć wykorzystywać tę wiedzę, którą nabyłam w czasie kolejnych studiów – magisterskich i podyplomowych, żebym mogła się rozwijać.

- Co czułaś, gdy przyszła wiadomość, że na stanowisko wykładowcy wybrano właśnie Ciebie ?

- Miło mi było, że ktoś mnie docenił, że dał mi szansę na rozwój.

- Co Cię teraz czeka?

- Ciężka praca. Ciężka praca, do której jestem przyzwyczajona, bo „w skargach”, jak i w całym Wydziale Kontroli praca jest bardzo ciężka.

Muszę się przeorganizować - tu był inny charakter pracy. Teraz czeka mnie praca dydaktyczna, będę musiała się przygotowywać do zajęć - ale będę robiła to z chęcią, bo jest to tematyka, którą lubię.

- Czego Ci w takim razie możemy życzyć?

- Pomyślności, i szczęścia.

W tym miejscu chcę podziękować koleżankom i kolegom, z którymi współpracowałam.

Przepraszam tych, których w jakikolwiek sposób uraziłam, a pozostałych bardzo serdecznie pozdrawiam.

Rozmawiała Bożena Przyborowska

Kilogram amfetaminy w plecaku

Nawet 15 lat pozbawienia wolności może grozić 35 – latkowi, który w pociągu przewoził amfetaminę. Mężczyzna wpadł w ręce policjantów, którzy w tym samym czasie prowadzili akcję przeciwko kieszonkowcom.

Dziwne zachowanie pasażera wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy. Jak się okazało, słusznie, gdyż Daniel N. miał w plecaku kilogram amfetaminy. Został zatrzymany i noc spędził w policyjnym areszcie. Teraz będzie się tłumaczył, skąd w jego bagażu znalazł się nielegalny biały proszek.

Kilka dni temu policjanci z Wydziału Kryminalnego ostródzkiej komendy prowadzili akcję przeciwko kradzieżom w pociągach.

W trakcie działań funkcjonariusze zauważyli, że jeden z pasażerów dziwnie się zachowuje. Postanowili więc wylegitymować mężczyznę. 35 - latek na widok policjantów próbował uciekać, jednak jego próba zakończyła się fiaskiem. Podczas przeszukania jego rzeczy funkcjonariusze znaleźli w plecaku kilogram amfetaminy o czarnorynkowej wartości około 40 tysięcy złotych. W mieszkaniu mężczyzny policjanci zabezpieczyli woreczki strunowe oraz specjalną wagę, która mogła służyć do porcjowania narkotyków.



Zatrzymany mężczyzna ostatnich kilkanaście lat życia spędził w zakładzie karnym za różnego rodzaju przestępstwa, między innymi narkotykowe.

Daniel N. oraz 39 - letnia kobieta, która towarzyszyła mu w podróży zostali przewiezieni do policyjnego aresztu.

Za posiadanie znacznych ilości narkotyków grozi kara pozbawienia wolności do lat 10. Popęlnienie tego przestępstwa w warunkach tzw. recydywy skutkuje karą więzienia nawet do lat 15.

Ostródzcy policjanci na terenie Warszawy zatrzymali 42-latkę poszukiwanego siedmioma listami gończymi oraz Europejskim Nakazem Aresztowania.

Mieszkaniec Ostródy od 9 lat był poszukiwany za różnego rodzaju przestępstwa bankowe, finansowe i podatkowe, w tym wyłudzenia kredytów bankowych oraz wyłudzenia zwrotów podatków z Urzędu Skarbowego.

Straty, które miał spowodować swoją przestępczą działalnością mogą sięgać kilku milionów zł.

42-letni Mirosław M. był poszukiwany od 9 lat. W tym czasie posługiwał się fałszywymi dokumentami, często zmieniał adresy zamieszkania oraz całkowicie zerwał kontakty z rodziną i znajomymi. Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie pracując nad sprawą

poszukiwawczą Mirosława M. ustalili, że mężczyzna może ukrywać się na terenie Warszawy.

Funkcjonariusze pojechali do stolicy, gdzie po dwudniowej obserwacji w jednym z apartamentowców zatrzymali mężczyznę poszukiwanego siedmioma listami gończymi, Europejskim Nakazem Aresztowania oraz prokuratorskimi zarządzeniami.



Zatrzymali poszukiwanego

Mirosław M. miał przy sobie fałszywe dokumenty wystawione na polskie i ukraińskie nazwisko.

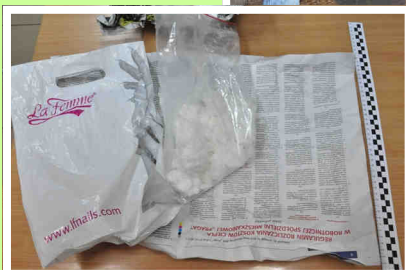
Jak ustalili policjanci mężczyzna często zmieniał wynajmowane mieszkania, używał różnych numerów telefonów oraz całkowicie zerwał kontakty z najbliższą rodziną i znajomymi. Mieszkaniec Ostródy od 9 lat był poszukiwany za różnego rodzaju przestępstwa bankowe,

finansowe i podatkowe, które miał popełnić na terenie kraju. Były to m.in. wyłudzenia kredytów bankowych oraz wyłudzenia zwrotów podatków z Urzędu Skarbowego. Straty wyrządzone na rzecz Skarbu Państwa, jak również innych instytucji i osób prywatnych mogą sięgać nawet kilku milionów zł.

sierż. sztab. Bożena Bujakiewicz

Narkotyki ukryte w kaloszach

Pół kilograma amfetaminy i 100 gramów kokainy o czarnorynkowej wartości prawie 50 tysięcy złotych znaleźli ostródzcy policjanci w jednym ze skontrolowanych samochodów. Narkotyki ukryte były w kaloszach, które wraz ze sprzętem do łowienia ryb przewożone były w aucie.



2 marca 2012 roku policjanci z Ostródy zatrzymali do kontroli pojazd marki Renault Scenic, którym jechało dwóch mężczyzn: 60-letni Włodzisław K. oraz 42-letni Krzysztof F. W trakcie kontroli funkcjonariusze ujawnili w samochodzie pół kilograma amfetaminy i 100 gramów kokainy o czarnorynkowej wartości prawie 50 tysięcy złotych. Narkotyki ukryte były w kaloszach, które przewożono w samochodzie wraz ze sprzętem do łowienia ryb. Mężczyźni zostali zatrzymani. Jak się okazało, młodszy z mężczyzn był poszukiwany listem gończym za produkcję amfetaminy.

Na wniosek policjantów i prokuratora, decyzją sądu obaj mężczyźni zostali aresztowani.

Zastraszając kobietę mieli wyłudzić 100 tysięcy złotych.

Zostali zatrzymani

Kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy przez około osiem miesięcy mieli nachodzić i zastraszать kobietę, aby wymusić od niej w sumie 100 tysięcy złotych. Decyzją sądu zatrzymani zostali tymczasowo aresztowani.

Pokrzywdzona kobieta postanowiła przerwać milczenie i opowiedziała policjantom, że nieznani sprawcy zastraszyli ją i żądają od niej coraz więcej pieniędzy za rzekomy dług.

Funkcjonariusze na bieżąco zbierali i weryfikowali szczegółowe informacje na podstawie których ustalili, że to 27-letni Paweł P. mieszkaniec Olsztyna oraz 39-letni Piotr R. z Gdyni stoją za tą sprawą. Z materiałów policyjnych wynika, że mężczyźni mieli nachodzić kobietę w domu, dzwonić do niej, grozić bronią, straszyć, że zrobią krzywdę również członkom jej rodziny jeżeli nie dostaną więcej pieniędzy. Kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie w niespełna dwa tygodnie ustalili i zatrzymali sprawców wymuszenia rozbójniczego. Ustalili, że sprawcy wyłudziili od pokrzywdzonej w okresie od czerwca ubiegłego roku do lutego bieżącego roku kwotę 100 tysięcy złotych.

W miniony piątek policjanci od samego rana obserwowali mieszkanie Pawła P. Kiedy mężczyzna wyszedł z domu około godziny 11.00, wsiadł do auta i chciał odjechać, zatrzymali go policyjni antyterrorysty.

Przy mieszkańcu Olsztyna funkcjonariusze znaleźli kilka sztuk ostrej amunicji, natomiast w jego domu zabezpieczyli jeszcze kilkadziesiąt sztuk różnego rodzaju pocisków.

Tego samego dnia na terenie Gdyni policjanci zatrzymali drugiego z ustalonych wcześniej sprawców.

27 i 39-latek zostali po zatrzymaniu przewiezieni do Morąga z uwagi na fakt, że do wymuszenia rozbójniczego doszło na tym terenie.

Żaden z mężczyzn nie przyznał się do winy.

Na wniosek policjantów i prokuratora Paweł P. i Piotr R. decyzją sądu zostali tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy.

Mężczyznom, którzy byli już wcześniej karani za podobne przestępstwa grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Kryminalni nie wykluczają kolejnych zatrzymań w tej sprawie.

sierż. Katarzyna Charubin

Policjanci z Ostródy oddali krew



Sukcesem zakończyła się zorganizowana przez policjantów, strażaków i Polski Czerwony Krzyż akcja oddawania krwi. Razem ze służbami mundurowymi, krew postanowiło oddać wielu mieszkańców Ostródy. Oprócz ratującego życie leku, zebrano sporo słodyczy, które zostaną przekazane dla potrzebujących dzieci na święta. Mundurowi deklarują, że wspólne akcje będą organizować cyklicznie.

Honorowi dawcy krwi

W poniedziałek, 12 marca 2012 roku w Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej oprócz strażaków, pojawili się policjanci, chcący honorowo oddać krew oraz całkiem spora grupa mieszkańców Ostródy i okolic. Spośród przybyłych osób, wiele oddawało krew po raz pierwszy.

Podczas akcji zebrano prawie 26 litrów tego drogiego płynu. Ponadto, sporo osób, które za oddaną krew otrzymało czekolady, przekazało ją dla potrzebujących dzieci na święta.

Ci z policjantów, którzy w nie mogli oddać krwi, sami przynieśli słodycze dla maluchów.

Słodyczki za pośrednictwem PCK zostaną przekazane dla dzieci z rodzin najbardziej potrzebujących.

Akcja, która zakończyła się sukcesem z pewnością będzie kontynuowana w przyszłości.

sierż. sztab. Bożena Bujakiewicz



Policjanci z Braniewa oddali krew

Braniewscy policjanci oddali krew pokrzywdzonym w katastrofie kolejowej w Szczekocinach

Policjanci i pracownicy cywilni z braniewskiej Policji po raz kolejny oddawali honorowo krew. Podczas akcji honorowi krwiodawcy oddali 7 litrów bezcennego leku, który zostanie przekazany pokrzywdzonym w katastrofie kolejowej w Szczekocinach.

Wśród braniewskich funkcjonariuszy i pracowników cywilnych policji są honorowi krwiodawcy, którzy indywidualnie oddali już po kilkanaście litrów krwi.

Tym razem oddano 7 litrów.

Do grona dawców dołączył funkcjonariusz Straży Granicznej w Lelkowie.

Oddana krew zostanie przekazana pokrzywdzonym w katastrofie kolejowej w Szczekocinach.

W sumie z braniewskiej jednostki „spłynęło” już ponad 130 litrów tego bezcennego leku ratującego życie.

asp. Marek Giecwicz

Dzień Bezpiecznego Internetu

Czy chcesz zostać Sieciakiem?
Przeczytaj i zapamiętaj sieciakowe zasady bezpieczeństwa w Internecie.

NIE BĘDĘ PODAWAĆ SWOICH DANYCH
Nie będę posługiwać się pseudonimem i nigdy nie będę podawać swoich danych osobowych, takich jak imię, nazwisko, numer telefonu.

NIE BĘDĘ UFAĆ OSOBOM POZNANYM W SIECI
Nie będę wierzyć osobom poznany w Internecie.
Nie będę umawiać się na spotkania z osobami, które poznam w Internecie.

POWIEM, JEŚLI COŚ BĘDZIE NIE TAK
Jeżeli coś mnie w Internecie zaniepokoi, poinformuję o tym rodziców lub skontaktuję się z Helpline.org.pl (0 800 100 100)

ZABEZPIECZĘ SWÓJ KOMPUTER
Upewnię się, by mój komputer był wyposażony w program antywirusowy i nie będę otwierać dziwnych wiadomości e-mail.

Polskie Centrum Programu Saker Internet

Fundacja Orange

Internet.pl

Elk: Dzień Bezpiecznego Internetu

Niebezpieczne treści, niebezpieczne kontakty oraz cyberprzemoc to zagrożenia, z którymi mogą spotkać się dzieci podczas korzystania z Internetu. Dlatego też priorytetowym zadaniem policjantów staje się edukacja najmłodszych dotycząca korzystania z sieci.

Z tej okazji w Szkole Podstawowej w Kalinowie zorganizowano Dzień Bezpiecznego Internetu.

MŁ. ASP. MONIKA BEKULARD

Celem spotkania z uczniami Szkoły Podstawowej w Kalinowie było propagowanie zasad bezpiecznego korzystania z sieci.

Głównymi tematami pogadanek w dwóch grupach wiekowych, tj. w klasach I-III i IV-VI, było przekazanie wiedzy o zagrożeniach jakie niesie Internet oraz wskazanie jak zachować się w krytycznych sytuacjach.

Dzieci poprzez zabawę, burzę mózgów i konkursy dowiedziały się m.in. jakich danych nie należy podawać w sieci oraz jak zabezpieczyć swój komputer.

Szczególną uwagę poświęcono zawieraniu znajomości w Internecie.

Przekazano uczniom, iż nie wolno ufać osobom poznanym w sieci, ponieważ nie każdy jest naszym przyjacielem i tak naprawdę nigdy nie mamy pewności, kto siedzi po drugiej stronie komputera.

Dzieci bardzo chętnie i aktywnie uczestniczyły w zajęciach.

Każda z klas przygotowała plakat z zasadami bezpiecznego korzystania z sieci.

Najciekawsze prace zostały wyróżnione.

Uczniowie otrzymali tematyczne smycze, komiksy oraz zakładki do książek ufundowane przez Fundację Dzieci Niczyje, z którą elccy policjanci współpracują już dłuższy czas.





Gołdapscy policjanci wygrali

pierwszy w historii Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Komendanta Powiatowego w Gołdapi

SIERŻ. IWONA STANKIEWICZ

10 marca 2012 roku w Gołdapi odbył się pierwszy w historii Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Komendanta Powiatowego Policji w Gołdapi. Walczący w turnieju zawodnicy zagwarantowali obecnym w hali widzom ogromną dawkę sportowych emocji.

Zaszczytne I miejsce zdobyli gołdapscy policjanci, którzy otrzymali gratulacje, dyplomy i puchar z rąk Komendanta Powiatowego Policji w Gołdapi mł. insp. Andrzeja Żylińskiego, Starosty Powiatowego Andrzeja Ciołka oraz Zastępcy Burmistrza Jacka Morzego.



Zwycięska drużyna gołdapskich policjantów

Pierwszy w historii Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Komendanta Powiatowego w Gołdapi odbył się w hali Kompleksu Sportowo-Rekreacyjnego przy ul. Partyzantów.

Inicjatorami zawodów byli dwaj gołdapscy policjanci **asp. Michał Malinowski oraz asp. Krzysztof Żukowski**. To ich zapał i zaangażowanie pozwoliły na zorganizowanie zawodów.

W rywalizacji wzięło udział 8 drużyn: Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej oraz przedstawicieli Starostwa Powiatowego i Urzędu Gminy w Gołdapi, a także kolegów z komend powiatowych z Augustowa, Ełku i Kętrzyna.



O miejsce na podium walczyła również drużyna składająca się z sędziów, prokuratorów i prawników. Zawodnicy z ogromną determinacją i w bardzo dobrym stylu rywalizowali o udział w półfinale, w którym znalazły się drużyny KPP Augustów, Gołdap i Kętrzyna oraz Straży Granicznej z Gołdapi.

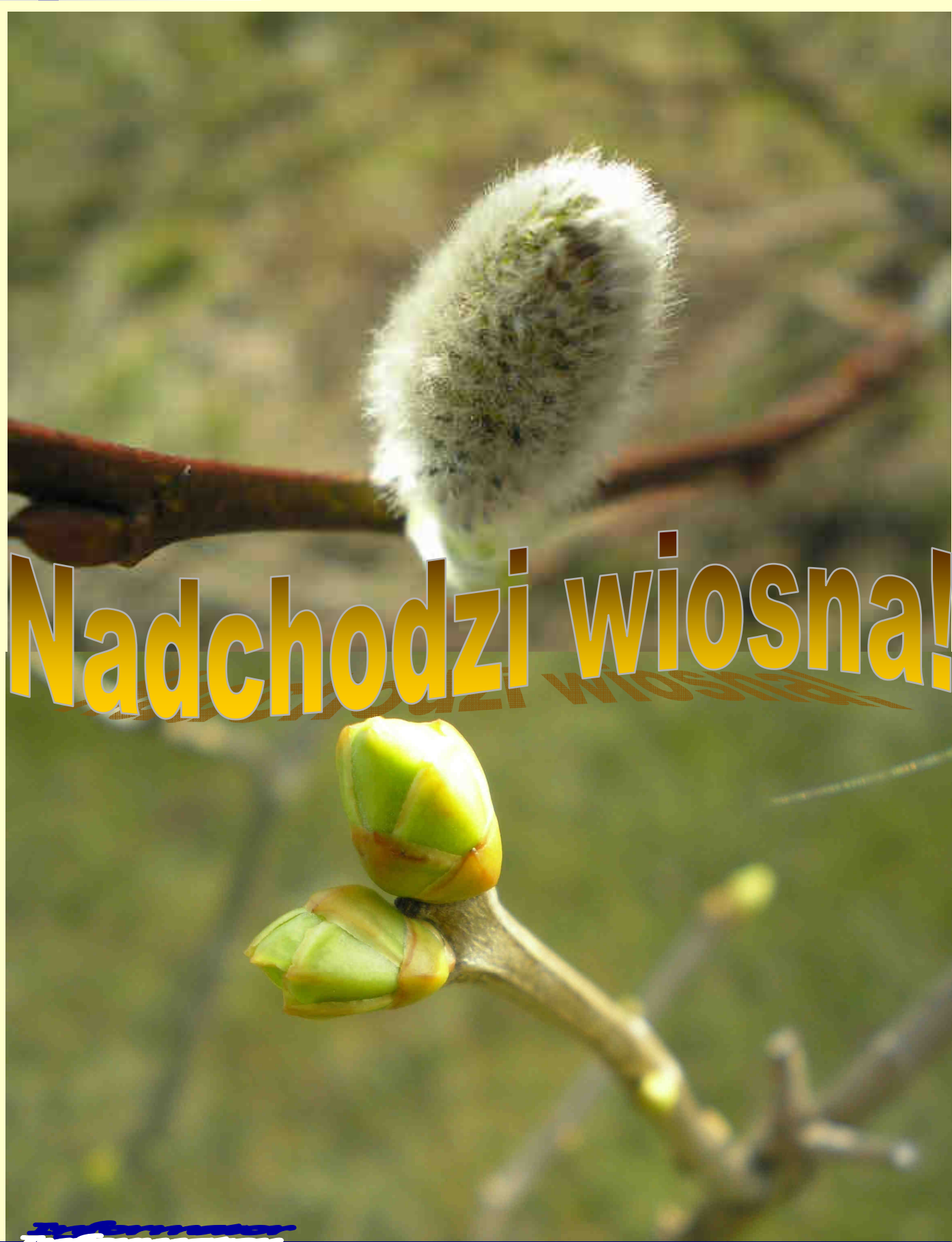
Ostatecznie najmocniejszą drużyną okazała się ekipa gołdapskich funkcjonariuszy, która zajęła I miejsce. Zaszczytną II pozycję zdobyli policjanci z KPP Kętrzyna, natomiast na III miejscu uplasowała się drużyna KPP z Augustowa.

Wśród wyróżnionych zawodników zna-

leźli się Adam Stankiewicz z KPP Augustów - zdobywca 10 bramek oraz Michał Malinowski z KPP Gołdap - najlepszy bramkarz, który zachował czyste konto w czterech meczach.

Na zakończenie turnieju wszystkie drużyny otrzymały gratulacje, dyplomy i puchary z rąk Komendanta Powiatowego Policji mł. insp. Andrzeja Żylińskiego, Starosty Powiatowego Pana Andrzeja Ciołka oraz Zastępcy Burmistrza Gołdapi Pana Jerzego Morzego.





Nadchodzi wiosna!